

Dzisiaj w Kassel spotkanie Stoph — Brandt

W czwartek 21 bm. miasto Kassel jest miejscem jednodziennego spotkania szefów rządów NRF i NRD — Willy Brandta i Willi Stoph.

Przewodniczący Rady Ministrów NRD — Willi Stoph, który wraz z pozostałymi członkami delegacji rządowej NRD przybędzie specjalnym pociągiem około godz. 9.30, zostanie na dworcu w Kassel powitany przez przybyłego już do miasta w środę kanclerza NRF Willy Brandta oraz pozostałych członków delegacji rządowej NRF. Nieco wcześniej delegacja rządowa NRD będzie powitana w granicznej miejscowości Bebra przez sekretarza stanu C. Ahlersa.

O godzinie 10 rozpoczyna się rozmowy w hotelu zamkowym „Willhelmshoehe”, który będzie udekorowany flagami państwowymi NRF i NRD.

Na czele delegacji NRD stoi szef rządu Willi Stoph, a w jej skład wchodzi m. in. minister spraw zagranicznych O. Winzer. W skład delegacji rządowej NRF, której przewodniczy kanclerz W. Brandt wchodzi: min. federalny — E. Franke, parlamentarzysty sekretarz stanu MSZ NRF — W. Dorn, sekretarz stanu — C. Ahlers oraz wyżsi urzędnicy ministerialni: J. C. Weicher i dr U. Sahn.

Według dotychczasowych informacji źródła zachodniemieckie, kanclerz NRF w toku spotkania sformułuje swoje propozycje w 20 pkt, które mają zawierać „zasady i elementy traktatowe uregulowania równoprawnych stosunków” między dwoma państwami niemieckimi. Pakiet tych propozycji nie przewidywa jednak spełnienia podstawowego żądania NRD w sprawie uznania tego państwa z punktu widzenia prawa międzynarodowego. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa potępiła agresorów izraelskich Przemówienie ambasadora Kułagi

Po kilku dniach obrad Rada Bezpieczeństwa, która na prośbę rządu libańskiego rozpatrywała sprawę napaści Izraela na ten kraj, uchwaliła rezolucję, w której stwierdza się m. in., że militarna atak izraelski skierowany przeciwko Libanowi był aktem zaplanowanym i przeprowadzonym z premedytacją. Rada Bezpieczeństwa potępiła ten akt i uznała, że był on poważnym naruszeniem zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

Rada Bezpieczeństwa oświadcza, że tego rodzaju ataki militarne nie mogą być dłużej tolerowane i wyraża pod adresem Izraela poważne ostrzeżenie, iż w wypadku powtórzenia się tego rodzaju akcji rada podejmie odpowiednie kroki, zgodnie z kartą Narodów Zjednoczonych i poprzednio uchwalonymi rezolucjami.

Za przyjęciem rezolucji głosowało 11 państw, w tym też

Zmiany w rządzie norweskim

W piątek nastąpi oficjalna zmiana na stanowisku norweskiego ministra spraw zagranicznych. Miejsce J. Lynga, który swe odejście zapowiedział już miesiąc temu, zajmie 48-letni adwokat, parlamentarzysta przywódca partii konserwatywnej Sverre Stray. Nominacji Straya spodziewano się, aczkolwiek budziła spore kontrowersje ze względu na zdecydowanie prawicową orientację kandydata konserwatystów.

Na przyszły tydzień zapowiedziano dalsze zmiany w rządzie norweskim. Najistotniejszą będzie objęcie fotela ministra handlu przez dotychczasowego ministra obrony — O. G. Tiedemanda. Obecny minister handlu — K. Willoch, został ostatnio wybrany przewodniczącym partii konserwatywnej Høyre i przywódcą grupy parlamentarnej tej partii. Ministrem obrony zostanie 57-letni przewodniczący komisji finansów Stortingu, konserwatysta Gunnar Hellesén.

Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że obecne przetasowania w gabinecie premiera Borgea stanowią dopiero początek większych zmian, planowanych przez partię burżuazyjną, (PAP)

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
21
MAJA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 119 (8163)
Cena 50 gr

Uchwała V Plenum KC PZPR o usprawnieniu systemu bodźców

We środę zakończyły się w Warszawie obrady V plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja na temat podstawowych problemów i kierunków usprawnienia systemu bodźców materialnych w gospodarce uspołecznionej.

W dniu tym głos zabrali kolejno: Tadeusz Pyka — z-ca członka KC, sekretarz KW PZPR w Katowicach, Ignacy Loga-Sowiński — członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Tadeusz Kunicki — minister przemysłu

lekkiego, Stanisław Rychlik — sekretarz KW PZPR w Szczecinie, Jerzy Olszewski — dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Azotowego w Krakowie, Tadeusz Wachowski — członek KC, sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie im. Lenina w Krakowie, Michał Krukowski — przewodniczący Komitetu Pracy i Płac, Wacław Stanisławski — członek KC, towarzysz FSO w Warszawie, Jan Mitrega — członek KC, minister górnictwa i energetyki, Jerzy Pieńkowski — z-ca członka KC, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Bronisław Gózd — członek KC, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, ślusarz — mistrz z Fabryki Maszyn Górniczych w Piotrkowie, Antoni Radliński — z-ca członka KC, minister przemysłu chemicznego, Władysław Leonhardt — dyrektor Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych, Tadeusz Kierczyński — z-ca dyrektora Instytutu Finansów, Stanisław Kujda — z-ca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie, Alojzy Melich — rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach, Edward Idziak — dyrektor ekonomiczny Zakładów H. Cegielski w Poznaniu, Franciszek Kaim — z-ca członka KC, minister przemysłu ciężkiego, Józef Kulesza — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz — z-ca członka

Minister obrony Szwecji przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra obrony narodowej gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego przybędzie do Polski w bieżącym miesiącu minister obrony Szwecji Sven Andersson.

Ministrowi towarzyszyć będą: dowódca sił lądowych gen. por. Carl Almgren, podsekretarz stanu w ministerstwie obrony Anders Thunborg oraz kpt. Claes Tamm. (PAP)

ka Biura Politycznego, wiceprezes Rady Ministrów.

Ogółem w ciągu trzech dni obrad plenum zabrało głos w dyskusji czterdziestu mówców.

Na zakończenie obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Plenum przyjęło jednomyślnie uchwałę dotyczącą usprawnienia systemu bodźców materialnych w gospodarce uspołecznionej.

Wypowiedzi niektórych mówców publikujemy na str. 2.

Nie ustają walki na Półwyspie Indochińskim

Oddziały wierne księciu Sihanoukowi zaatakowały obóz wojsk amerykańskich na terenie Kambodży. Jak informuje agencja UPI, powołując się na wypowiedź amerykańskiego rzecznika wojskowego w Sajgonie, w wyniku ostrzelania obozu dwóch wojskowych USA poniosło śmierć, a ośmiu zostało rannych.

Tym samym — jak podaje agencja — straty amerykańskie w Kambodży, wg oficjalnych danych, wynoszą 157 zabitych i 640 rannych.

Agencja zwraca uwagę, iż jest to trzeci w ciągu tygodnia atak na wojska USA, działające w Kambodży.

✱

Partyzanci południowowietnamscy dla uczczenia 80 rocznicy urodzin wielkiego wodza na rodzie wietnamskiego, Ho Chi-Mincha, przypuścili falę gwałtownych ataków przeciwko pozycjom wroga. W ciągu ostatnich doby na terytorium Wietnamu Południowego ostrzelanych zostało 61 obiektów amerykańskich i sajskońskich.

Bombowce amerykańskie „B-52” bombardowały w środę pozycje partyzanckie na płaskowyżu centralnym w pobliżu granicy z Kambodżą. W ciągu ostatnich dwóch dni dokonały one łącznie 11 nalotów na rejon obozów amerykańskich Duc Lap i Bu Rang, które są od wielu miesięcy obiektem stałych ataków partyzanckich.

Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył, iż dwa inne rajdy bombowców „B-52” były skierowane przeciwko prowincji Quang Tri w bezpośrednim sąsiedztwie strefy zdemilitaryzowanej. (PAP)

Broń z USA do Grecji

Senator Vance Hartke przedstawił senatowi projekt ustawy przewidujący zakaz sprzedaży broni amerykańskiej Grecji. Jak wiadomo Stany Zjednoczone postanowiły ostatnio znieść nałożone w r. 1967 po puczu wojskowym — embargo na dostawy ciężkiego uzbrojenia dla reżimu greckiego. Dostawy te mają zawierać samoloty, czołgi oraz ciężki sprzęt artyleryjski.

Wypowiadając się na forum senatu Hartke oświadczył, że Stany Zjednoczone odmawiają tym samym przyłączenia się do wysiłków innych krajów, zmierzających do przywrócenia demokracji w Grecji. (PAP)

Obrady ministrów EWG

Radio włoskie poinformowało w środę, że ministrowie spraw zagranicznych krajów Wspólnego Rynku spotkają się 28 maja — po zakończeniu sesji rady NATO w dniach 26 i 27 maja w Rzymie — w Bagnia koło Viterbo, w odległości około 90 km na północ od Rzymu.

Stosunki dyplomatyczne NRD — Algieria

Między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Algierską Republiką Ludowo-Demokratyczną ustanowione zostały stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasady. Komunikat w tej sprawie podała agencja ADN.

Rozmowa Moro — Pompidou

Włoski minister spraw zagranicznych, Aldo Moro przeprowadził w środę w Pałacu Elizejskim rozmowę z prezydentem Francji Georgesem Pompidou. Dotyczyły one

spraw europejskich oraz sytuacji w rejonie Morza Śródziemnego.

Wystawa leninowska w Paryżu

Francuski sekretarz stanu przy urzędzie premiera, Baumel otworzył w środę w „Grand Palais” w

Paryżu wystawę poświęconą życiu i pracy W. I. Lenina. Na ceremonii otwarcia obecni byli m. in.: minister kultury ZSRR, Furcowa oraz ambasador radziecki we Francji, Zorin.

Jeszcze jeden mord polityczny

W Stanach Zjednoczonych dokonano kolejnego mordu politycznego. Zastrzelony został w Savannah (Georgia) przywódca murzyński, 57-letni James A. Floyd, który

Trzech Polaków na podium zwycięzców

Z. Czechowski pierwszy na mecie

Trudno opisać szal radości z jakim 55-tysięczna publiczność zebrana na Stadionie 22 Lipca powitała zwycięstwo poznaniaka Zenona Czechowskiego. Radość entuzjastów kolarstwa była tym większa, że tuż za Czechowskim linię mety minal lider Wyścigu Ryszard Szurkowski, a na trzeciej pozycji zameldował się Zygmunt Hanusik. Tak więc wszystkie trzy etapowe medale padły łupem naszych kolarzy.

Długo nie milkły brawa na cześć Czechowskiego, Szurkowskiego, Hanusika, Kaczmarka i pozostałych kolarzy polskiego zespołu jak również ich trenera

Kilka kilometrów za Gnieznem wielki dramat przeżył kolarz NRD Dieter Mücke. Goniac uciekającą grupę zjechał na pobocze szosy, stracił równowagę i runął



Runda honorowa triumfatorów IX etapu Wyścigu Pokoju. Od lewej: Ryszard Szurkowski, Zenon Czechowski i Zygmunt Hanusik.

Henryka Lasaka. Podczas dekoracji zwycięzców publiczność odśpiewała tradycyjne „Sto lat”.

Nim jednak zawodnicy przybyli na Stadion 22 Lipca pokonać musieli trasę prowadzącą z Bydgoszczy do Poznania. Przy okazji chcielibyśmy wyjaśnić, że etap jazdy indywidualnej na czas z Plocka do Włocławka miał 47 km, a nie 43 jak do podawaliśmy.

Wczorajszy etap odbył się przy słonecznej pogodzie, ale dość silnym bocznym wietrze. Już kilka kilometrów po starcie peleton porwał się na kilka grup. Na 39 kilometrów w Żninie zlokalizowany był pierwszy lotny finisz. Tutaj najlepszy okazał się Stec, który wyprzedził Sajdhużina (ZSRR) i Szurkowskiego. Natomiast w Gnieźnie drugą lotną premię wygrał Czechowski przed Matusiakiem i Michajłowem (ZSRR).

na ziemię. Ten doskonały kolarz odwieziony został do szpitala z powodu dehydracji i wstrząsu mózgu.

Dokończenie na str. 2



Serdeczne było spotkanie małki z bohaterem wtorokowych etapów — Andrzejem Kaczmarkiem.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Nowy szef delegacji USA w Paryżu?

William Scranton, Sargent Shriver i były gubernator Karoliny Północnej, Terry Sanford — oto trzej kandydaci na wakujące od pewnego czasu stanowisko szefa delegacji USA na paryską konferencję w sprawie Wietnamu, zaproponowani przez prezydenta Nixona. Scranton, były gubernator Pensylwanii, wykonywał w pierwszym okresie administracji nixonowskiej pewne misje badawcze, ale obecnie wycofał się z życia politycznego. Shriver był ongiś ambasadorem USA we Francji, a obecnie ubiega się o stanowisko gubernatora stanu Maryland. Sanford jest rektorem jednego z uniwersytetów amerykańskich. (PAP)

Dyskusja na V Plenum KC PZPR

Poniżej publikujemy wypowiedzi niektórych mówców na V Plenum KC PZPR.

Tadeusz Pyka — sekretarz KW PZPR w Katowicach stwierdził, że wprowadzenie nowego systemu wymagać będzie podniesienia odpowiedzialności poszczególnych kierowników zakładów i zjednoczeń. Warunki startu do wdrożenia nowego systemu są różne w różnych zakładach, co powinno być uwzględnione przy ustalaniu bazy, wskaźników i zadań odcinkowych.

Mówca zatrzęsł się następnie nad problemami funkcjonowania nowego systemu bodźców w hutnictwie i górnictwie. W górnictwie np. nakładają się poważne zadania ilościowe ze względu na rosnące potrzeby krajowe i możliwości eksportu z koniecznością obniżki kosztów własnych, głównie przez racjonalną gospodarkę materiałową. Skomplikowany podział kompetencji w dziedzinie handlu zagranicznego nie odpowiada potrzebom przemysłu. Przemysł hutniczy np. realizuje zadania eksportowe za pośrednictwem 10 central handlu zagranicznego, a importowe — za pośrednictwem 16 central.

T. Pyka podkreślił pilną konieczność udoskonalenia zakładowego rachunku ekonomicznego.

Ignacy Loga-Sowiński — przewodniczący CRZZ podkreślił, że pierwszym zadaniem

decydującym o powodzeniu nowego systemu będzie skuteczne zastosowanie metod i kierunków działania, zmierzających do rzeczywistego wypracowania środków na podwyżki plac robotniczych i na premie dla pracowników umysłowych. Drugie zadanie sprowadza się będzie do opracowania zasad sprawiedliwego podziału wypracowanych środków na podwyżki oraz kontroli właściwego ich stosowania.

Rozwijając te problemy, mówca stwierdził dalej: mając na uwadze wypracowanie przez załogi środków na podwyżkę plac i premii oraz wykorzystanie wszystkich możliwych rezerw w tym zakresie zwrócić musimy bacniejszą uwagę na racjonalne wykorzystanie czasu pracy.

Inną pozycją straty czasu pracy ludzi i maszyn jest nieusprawiedliwiona absencja. W ubr. liczbą opuszczonych z tego tytułu godzin (przebieganie na 1 robotnika grupy przemysłowej) wzrosła prawie o 14 proc.

Uzupełniając przyczyny tych zjawisk należy wyciągnąć wnioski o stosunku do osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy.

Kolejnym źródłem rezerw umożliwiających wygospodarowanie środków na podwyżkę plac jest lepsze wykorzystanie środków trwałych. Droga jest śmielstwa przechodzenie na wielozmianową pracę. Współczesny przemysł nie polepsza się jednak w zasadniczy sposób.

Szczególnego znaczenia nabiera praca na 3 zmiany w zakładach wyposażonych w no

we maszyny i urządzenia przemysłowe. Tymczasem zbyt często zdarzają się jeszcze takie fakty, że zakupujemy nowe i drogie maszyny, które nie są potem właściwie zagospodarowane.

Te zagadnienia powinniśmy jak najszybciej uwzględnić przy opracowaniu planu na lata 1971—75.

Tadeusz Kunicki — minister przemysłu lekkiego przedstawił wyniki dyskusji nad nowym systemem bodźców w zakładach przemysłu lekkiego. Ich produkcja jest przeznaczona na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport. Z tego względu przyjęto jako do minujących wskaźnik syntetyczny — kwotę zysku.

Z uwagi na dużą materiałochłonność produkcji wśród zadań odcinkowych, duża rola przypada oszczędności zużycia surowców, pochodzących w większości z importu. Równie ważnym zadaniem jest poprawa jakości wyrobów rynkowych. Postęp w tym zakresie jest jeszcze niedostateczny.

Mówca nawiązał do wyników działalności komisji zakładowych powołanych w prze myśle lekkim po VII Plenum KC PZPR. Realizacja ich wniosków pozwoliła zmniejszyć zatrudnienie i zwiększyć udział grupy robotników bezpośrednio produkcyjnych.

Stanisław Rychlik — sekretarz KW PZPR w Szczecinie, wysoko ocenił rolę organizacji partyjnych i instancji w pracy politycznej, związanej z wdrażaniem intensywnych metod gospodarowania w branżach i przedsiębiorstwach.

Mówca zatrzęsł się następnie nad problemem rezerw w przedsiębiorstwach. Ujawnione rezerwy pozwolą uruchomić w 15 przedsiębiorstwach kluczowych produkcję wartości ok. 900 mln zł, bez nakładów inwestycyjnych. W I kw. br. osiągnięto przyrost produkcji wynoszący 11,6 proc. przy wzroście zatrudnienia o 1,4 proc., co oznacza nienotowaną dotychczas poprawę struktury pokrycia przyrostu produkcji wzrostem wydajności pracy.

Michał Krukowski — przewodniczący Komitetu Pracy i Płac zaczął swe wystąpienie od zwięzłego omówienia dotychczasowych działań w dziedzinie polityki plac. W ostatnich latach nastąpił pewien postęp w doskonaleniu systemu plac, zwłaszcza robotników. Uzyskano także poprawę w zakresie mierników oceny indywidualnej wydajności pracy i norm pracy. Poszczególne ognia administracji zadawały się jednak zbyt często formalnym wprowadzaniem określonego rozwiązania, nie sprawując skutecznej kontroli nad jego późniejszym działaniem. Wystąpiło to z całą ostrością w odniesieniu do premiowania pracowników umysłowych. Instytut Pracy nie spełnił pokładanej w nim nadziei, opracowując na ogół materiały mało użyteczne dla praktyki. Nie zbędne jest więc przekształcenie tej placówki.

Edward Idziak — dyrektor ekonomiczny Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu: podstawowym źródłem obniżenia

kosztów własnych jest w zakładach obniżenie strat ponoszonych na skutek braków oraz strat powstałych w okresie gwarancji udzielanych użytkownikom na wyroby fabryki. Straty te stanowią niemal 3 proc. całkowitych kosztów zakładu. Ich zmniejszenie zamierza się uzyskać przez wprowadzenie metod kompleksowego sterowania jakością produkcji oraz zwiększenie nadzoru i rozszerzenie serwisu użytkowników maszyn i urządzeń.

Drugim ważnym źródłem wzrostu efektywności ekonomicznej ma się stać pełniejsze wykorzystanie maszyn.

Znaczące możliwości podniesienia wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa upatruje załoga w postępie technicznym i technologicznym, w stałym unowocześnianiu produkcji.

E. Idziak przedstawił również kierunki prac podejmowanych w zakładach nad pogłębianiem rachunku ekonomicznego i doprowadzeniem go do każdego wydziału i każdej komórki fabryki.

Piotr Jaroszewicz, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — powiedział, że nowa polityka placowa-premia jest kluczowym elementem kompleksowej reformy zmierzającej do zdecydowanej zmiany na lepsze stosunków produkcyjnych.

Wicepremier stwierdził następnie, iż występuje brak w rażnej poprawy intensywności gospodarowania i nieprzezwycięzenie do końca tendencji do ekstensywnej gospodarki. Sprawy te znalazły szczególne jasne wyrażenie przy opracowywaniu narodowego planu gospodarczego na 1970 r. Liczne przykłady uprawniają do postawienia wielu ogniwom ad ministracji gospodarczej zarzu tu niewłaściwego, często formalnego stosunku do obowiązujących uchwał partii i rządu.

Wiele niedociągnięć i błędów w realizacji programu partii — powiedział dalej P. Jaroszewicz — było często wynikiem kompromisów między no wymi zadaniami i starymi na wykami.

Mówca przeszedł następnie do problemu systemu plac i premii stwierdzając, iż obecnie obowiązujący stracił z biegiem czasu swój bodźcowy charakter. Rodziły się niesłuszne tendencje do wprowadzania odcinkowych namiastek premii lub nagród. Nieprawidłowości wystąpiły głównie dlatego, że wielu odpowiedzialnych działaczy gospodarczych godziło się z ustępstwami, a stosowane środki zapobiegawcze ze strony rządu były niewystarczające.

Proces kształtowania nowego, prawidłowego stylu i metod pracy — powiedział na zakończenie wicepremier P. Jaroszewicz — powinien nastąpić w sposób szybki. Zwrot w gospodarowaniu to nie tylko suma technicznych przedsięwzięć, lecz również zdolność do przedstawienia się na nowe metody myślenia i działania. (PAP)

Maturalne emocje

Wczoraj rozpoczęły się egzaminy maturalne dla abiturientów XI klas liceów ogólnokształcących starego typu, którzy w ubiegłym roku z różnych względów nie otrzymali świadectwa dojrzałości.

Stanowią oni stosunkowo nie liczną grupę — prawie 200 osób. W Poznaniu jest 5 takich klas maturalnych złożonych z ubiegłorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących, a w województwie 1 klasa w Kaliszu.

Tradycyjnie matura rozpoczęła się egzaminem z języka polskiego. Do wyboru były trzy tematy: 1. Uzasadnij patriotyczny i humanistyczny charakter literatury staropolskiej, 2. Wykaż wkład literatury Oświecenia w dzieło wychowania narodu polskiego, 3. Protest przeciwko wojnie w znanych ci utworach współczesnych autorów polskich. Największym zainteresowaniem cieszył się temat trzeci. W LO nr 8 na 33 uczniów wybrało go 29. Dzisiaj licealiści piszą prace egzaminacyjne z matematyki. W poniedziałek rozpoczyna się egzamin ustny.

Dwa dni wcześniej przystąpili do egzaminów dojrzałości absolwenci techników młodzie żowych i dla pracujących oraz absolwenci liceów zawodowych i szkół pomaturalnych. W sumie zdaje 6460 uczniów. Na egzaminie z języka pol

skiego w dniu 18 bm. młodzież miała do wyboru następujące tematy: 1. Lenin w sztuce słowa, 2. Społeczny sens walki Gabrieli Zapolskiej i Juliana Tuwima z przejawami moralności i obyczajowości kłótniowatej, 3. W jakim stopniu literatura pozwoliła mi zrozumieć na czym polega obowiązek jednostki wobec ogółu. 19 bm. odbył się także egzamin z matematyki. 22 bm. rozpoczynają się dla absolwentów techników, liceów zawodowych i szkół pomaturalnych egzaminy ustne.

25 bm. rozpoczynają się egzaminy dojrzałości dla abiturientów liceów ogólnokształcących dla pracujących. (bg)

Powódź w Rumunii i na Węgrzech

Od 14 maja trwa w Rumunii powódź, jakiej nie było tam od setek lat. Topnienie śniegu na terenach górskich oraz długotrwałe deszcze spowodowały, iż ogromne masy wody runęły na osiedla ludzkie i znaczne obszary pól uprawnych, niszcząc wszystko, co znalazło się na ich drodze. Do 18 maja setki miejscowości było zalanych całkowicie lub częściowo. Znajdowały się wśród nich duże miasta oraz ośrodki przemysłowe takie jak Dej, Gerla, Sigsoar i inne. W zalanych miastach zniszczonych zostało wiele domów. Żywiół zniszczył też całe wsie i osiedla wiejskie. Ewakuowano około 23 tys. rodzin. Zginęło dziesiątki ludzi, a wiele osób przepadło bez wieści.

Powódź objęła też znaczne obszary Węgier. We wtorek notowano tam dalszy spadek wód, lecz sytuacja w wielu rejonach była nadal groźna. Na obszarze między rzekami Sisa i Szamos zalanych było 430 km kwadratowych.

Podczas kiedy w niektórych rejonach obserwuje się opadanie poziomu wód, w południowo-wschodnich Węgrzech na rzece Maros poziom wody podniósł się. Rzeka wylała zatapiając znaczne obszary. (PAP)

Wizyta Ebana w Waszyngtonie

W środę przybył z oficjalną wizytą do Waszyngtonu izraelski minister spraw zagranicznych, Eban. Będzie on zabiegał o nowe dostawy samolotów amerykańskich typu „Phantom” dla Izraela. (PAP)

Laird życzy sukcesu

Melvin Laird, sekretarz obrony USA, mniej więcej przed rokiem wywiał Kongres amerykański by nie skąpił kredytów na realizację tzw. pierwszego etapu rozbudowy systemu rakietowego „Safeguard”. Laird posłużył się wówczas de magogiczną wizją „nuklearnego ciosu”, grożącego pono Stanom Zjednoczonym ze strony ZSRR. Publikowane później w prasie amerykańskiej dane podważały sugestie Lairda, pozwoliły pismu „New York Times” nazwać sekretarza obrony — łgarzem.

Stosunkowo niedawno Laird wygłosił znów przemówienie uznane powszechnie, nawet przez amerykańskich komentatorów jako wielce wojownicze i wymierzony przeciwko „golebionym” w senacie. Także tym razem Laird mówił o „nastaniu radzieckiego zagrożenia wojennego”. Także i tym razem wystąpił ze swą mową na krótko przed decydującą wymianą poglądów w Kongresie w toku której miało rozstrzygnąć przyznanie kredytów na cele zbrojeniowe.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Laird występuje jako mały zupełnie otwarcie przez amerykańskich komentatorów jako wielce wojowniczy i wymierzony przeciwko „golebionym” w senacie. Także tym razem Laird mówił o „nastaniu radzieckiego zagrożenia wojennego”. Także i tym razem wystąpił ze swą mową na krótko przed decydującą wymianą poglądów w Kongresie w toku której miało rozstrzygnąć przyznanie kredytów na cele zbrojeniowe.

Mikis Theodorakis u J. Broz-Tito

We wtorek prezydent Jugosławii Josip Broz-Tito przyjął greckiego kompozytora Mikisa Theodorakisa.

W ub. miesiącu Theodorakis został zwolniony z więzienia w Grecji i udał się do Paryża, skąd na zaproszenie Jugosłowiańskiej Ligi Pokoju i Towarzystwa Kompozytorów przybył do Belgradu. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Dagestanie

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów Związku Radzieckiego wyraziły głębokie współczucie w związku z katastrofą żywiołową — trzęsieniem ziemi, jakie nawiedziło cztery rejony Dagestanu (republika autonomiczna na północnym Kaukazie). Trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w ludziach i zniszczyło szereg osiedli.

Rząd ZSRR, Rada Ministrów Federacji Rosyjskiej i lokalne organy republikańskie podjęły kroki w celu likwidacji skutków trzęsienia ziemi i udzielenia pomocy ofiarom katastrofy. (PAP)

Zgon Tadeusza Brezy

19 bm. zmarł w Warszawie w wieku 65 lat jeden z najwybitniejszych pisarzy i esejistów polskich laureat nagród państwowych I i II stopnia **Tadeusz Breza**. Był on autorem szeregu niezapomnianych książek m. in. „Spisowej bramy”, „Murów Jerycha”, „Nieba i ziemi”, „Urzędu” i innych.

Za swe zasługi dla literatury polskiej Tadeusz Breza odznaczony został m. in. Sztandarem Pracy I i II klasy. (PAP)

Sztandar dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych

Załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu przeżywała wczoraj swój wielki dzień.

Na uroczystej akademii odbyło się wręczenie przedsiębiorstwu sztandaru przechodniego Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz ZG Związku Za wodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie ogólnokrajowym. Sztandar przekazała załoga Przedsiębiorstwa Budowy Sieci Ciepłej z Warszawy.

W czasie akademii głos zabral dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych **H. Stawniak**, który przedstawił dorobek przedsiębiorstwa w ciągu minionych 7 lat. Zakład, który jeszcze kilka lat temu pracował na deficycie, w roku 1968 zajął drugie miejsce we współzawodnictwie ogólnopolskim, zaś za rok ubiegły — pierwsze. Złożyły się na to doskonałe wyniki 1969 roku. Plan produkcji podstawowej wykonano w 129 procentach, produkcję pomocniczą w 115, usług 154, zaś wydajności pracy w 169 procentach.

Miłym akcentem uroczystej akademii było wręczenie dyplomów i odznak przodowników pracy. Odznakę Zasłużonego Przdownika Pracy otrzymała **Urszula Kupidura**.

Udana obława

Podczas rewizji przeprowadzonej w luksusowej willi, znajdującej się na peryferiach miasta Tijuana, tuż nad granicą ze Stanami Zjednoczonymi, policja meksykańska znalazła ogromne ilości heroiny, której wartość szacuje się na około 2.400 tys. dolarów. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dokończenie ze str. 1

W bramę stadionu 22 Lipca pierwszy wpadł Szurkowski a tuż za nim Czechowski. Przy wejściu na pierwszą prostą Czechowski wyszedł na pierwszą pozycję a Szurkowski przejął rolę asekuratora finansującego poznaniaka. W takiej kolejności ta para minęła metę. Doskonały finisz zademonstrował Hanusik, który z dalszej pozycji przy wejściu na stadion zdołał wywalczyć trzecie miejsce na mecie etapu.

Dzisiaj kolarze mają dzień odpoczynku a jutro wystartują na trasę X etapu, prowadzącego z Poznania do Frankfurtu n/Odra. (s)

WYNIKI INDYWIDUALNE IX ETAPU:

1. Z. CZECHOWSKI — 3:07.12
2. R. SZURKOWSKI — (w czasie gorszym o 30 sek.)
3. Z. HANUSIK — 45 sek.
4. M. Giaccone (Włochy) — 1 min.
5. A. Nogues (Francja)
6. L. van Staeyen (Belgia)
7. M. Rogues (Francja)
8. F. Ballardin (Włochy)
9. A. KACZMAREK
10. I. Gera (Węgry)
15. Z. KRZESZOWIEC

24. W. MATUSIAK wszyscy o 1 min.

47. K. STEC — 1 min. 17 sek.

WYNIKI DRUŻYNOWE IX ETAPU:

1. POLSKA — 12:31.03
 2. ZSRR — 12:32.48
 3. NRD — 12:32.48
- Wystartowało do IX etapu 91 za wodników. Obok Dietera Mickaina (NRD), na trasie wycofał się Norweg Bjarte Bruland.

Klasyfikacja indywidualna po IX etapach:

1. R. SZURKOWSKI — 28:55.57
2. M. Duchemin (Francja) straty do lidera 2 min. 52 sek.
3. Z. HANUSIK — 3 min. 30 sek.
4. J. Hava (CSRS) — 3 min. 54 sek.
5. Z. CZECHOWSKI — 4 min. 22 sek.
6. A. KACZMAREK — 5 min. 38 sek.
7. T. Kuvalja (Jug.) — 6 min. 22 sek.
8. W. Teirlinck (Belgia) — 6 min. 27 sek.
9. G. Sajdhuiz (ZSRR) — 6 min. 44 sek.
10. S. Huster (NRD) — 6 min. 44 sek.
11. I. Gera (Węgry) — 7 min. 06 sek.
12. A. Nogues (Francja) — 7 min. 08 sek.
13. K. Kvernerud (Norw.) — 7 min. 40 sek.
14. W. MATUSIAK — 8 min. 21 sek.
15. K. Vavra (CSRS) — 8 min. 21 sek.
16. J. Smolik (CSRS) — 8 min. 28 sek.
17. K. Ampler (NRD) — 8 min. 31 sek.
18. M. Giaccone (Włochy) — 8 min. 36 sek.
19. D. Voigtlaender (NRD) — 8 min. 38 sek.

20. J. Michajłow (ZSRR) 8 min. 41 sek.

30. Z. KRZESZOWIEC 10 min. 23 sek.

35. K. STEC 11 min. 59 sek.

Klasyfikacja zespołowa po IX etapach:

1. POLSKA — 115:59.27
2. CSRS straty do lidera 16 min.
3. Francja — 16 min. 51 sek.
4. ZSRR — 19 min. 06 sek.
5. Bułgaria — 42 min. 38 sek.
6. NRD — 43 min. 54 sek.
7. Rumunia — 48 min. 44 sek.
8. Belgia — 57 min. 43 sek.
9. Jugosławia — 1 godz. 42 min. 34 sek.
10. Węgry — 1 godz. 51 min. 13 sek.
11. Włochy — 1 godz. 52 min. 52 sek.
12. Finlandia — 2 godz. 20 min.
13. Dania — 2 godz. 43 min. 02 sek.
14. Algieria — 5 godz. 34 min. 26 sek.
15. Norwegia — 5 godz. 46 min. 46 sek.

Klasyfikacja na najaktywniejsze go:

1. SZURKOWSKI — 54 pkt.
2. HANUSIK — 42 pkt.
3. CZECHOWSKI — 40 pkt.
4. Hava (CSRS) — 19 pkt.
5. MATUSIAK — 16 pkt.
6. Verstraeten (Belgia) — 13 pkt.
7. KACZMAREK — 11 pkt.
8. STEC — 11 pkt.

Przeciętna szybkość Czechowskiego na etapie do Poznania wynosiła 43,7 km/godz. Szurkowski po IX etapach i przejechaniu 1206 km na przeciętną szybkość 41,6 km/godz.

Naprzeciw nowej polityce rozwoju ekonomicznego

Zadecyduje bieżący rok

Już po raz któryś z rządu na plenarne obrady Komitetu Centralnego Partii powracają tematy ekonomiczne. Podniesienie efektywności gospodarowania o mawiano dotychczas w różnych aspektach. Od dawna też zwracano uwagę, że wyniki ekonomiczne i techniczno-produkcyjne w każdym przedsiębiorstwie są ściśle powiązane — i nie bójmy się użyć tego sformułowania — uzależnione od materialnego zainteresowania ludzi, których praca składa się na końcowe rezultaty działalności zakładu.

Na IV, V i VII plenum poprzedniej kadencji, starano się powiązać bodźce w postaci premii z poprawą organizacji pracy, z jakością produkcji, terminowością dostaw, ograniczeniem do faktycznych potrzeb zatrudnienia, usprawnieniem kooperacji, znalezieniem eksportu. Wprowadzenie w życie tych uchwał przyniosło rezultaty.

Dzisiaj jednak w świetle nowych koncepcji gospodarczego rozwoju, w dobie przestawiania przemysłu na intensywniejsze metody produkcji, dotychczasowy system jest już niedoskonały, a proponowane w nim rozwiązania nie gwarantują ścisłego uzależnienia zarobków pracowników od rzeczywistego postępu ekonomicznego przedsiębiorstwa. Nabyte doświadczenia i nowe potrzeby skłaniają więc do udoskonalenia bodźców ekonomicznych. Projekt reformy, poddany społecznej dyskusji, wzbogacony propozycjami i uwagami załóg przedsiębiorstw, potwierdzających potrzebę przeprowadzenia reformy i akceptujących proponowane zmiany, stanął na porządku obrad V Plenum KC PZPR.

Podstawowym novum, myślą przewodnią przygotowywanych zmian są: uzależnienie wzrostu zarobków od wyników pracy przedsiębiorstwa; jedna krowa w zasadzie procentowy wzrost zarobków robotników i pracowników umysłowych; finansowanie wzrostu zarobków ze środków wygospodarowanych przez całą załogę.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia nowych zasad przypomnijmy, że skalę wzrostu przeciętnych plac zarówno robotników jak i pracowników umysłowych całkowicie warunkuje postęp ekonomiczny. Pod tym określeniem kryje się bardziej racjo-

nalne wykorzystanie surowców i materiałów, pełne zatrudnienie maszyn i urządzeń, wzrost wydajności pracy, a tak że inne sprawy, takie jak kooperacja, poprawa jakości produkcji, zwiększenie opłacalnego eksportu itp. Postęp ekonomiczny będą określać: przyjęty wskaźnik syntetyczny i zadania odcinkowe. Przy czym każdy zakład ma wybrać najwyższą — cztery zadania odcinkowe, odpowiadające jego konkretnym i specyficznym warunkom.

Za jedną z najważniejszych spraw uznano wzrost eksportu. Wszystkie przedsiębiorstwa, które w tym roku otrzymują nagrody eksportowe, mają wyznaczyć sobie jako jedno z zadań odcinkowych właśnie zaktywizowanie opłacalnego eksportu. Z innych, równie ważnych zadań, wymienimy dla przykładu lepsze wykorzystanie maszyn, podniesienie jakości produkcji, obniżenie kosztów materiałowych.

Cechą proponowanego systemu jest zapewnienie równomierności wzrostu plac robotników i pracowników umysłowych. Reforma ma połączyć po szczególne rodzaje premii dla pracowników umysłowych w jeden fundusz, a ten z kolei po wiazać z funduszem plac robotników.

Jak to ma wyglądać w praktyce? Punktem wyjścia będzie faktycznie wypłacona pracownikom umysłowym kwota premii za bieżący rok, powiększona o nagrody eksportowe. Wartość bazowego funduszu premiowanego ma ulegać zwiększeniu w poszczególnych latach, w zależności od stopnia wykonania omawianych zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego.

Przy ustalaniu górnej granicy wzrostu funduszu, który w ciągu pięciu lat nie powinien wzrosnąć więcej aniżeli o 80 proc., najbardziej uprzywilejowane staną się przedsiębiorstwa wyróżniające się szybkim, ważnym z punktu widzenia nie potrzeb ogólnogospodarczych, postępem ekonomiczno-technicznym. Na marginesie — wzrost premii indywidualnych może być wyższy od przyjętej dla zakładu górnej granicy; średniej wysokości premii. Największe możliwości otwierają się w tym zakresie przed wyróżniającymi się pracownikami zaplecza technicznego.

I jeszcze jedno ważne novum. Premie dyrekcji przedsiębiorstwa mają rosnąć w takim stopniu, aby podwyżka plac kierownictwa zakładu procentowo nie była wyższa od przeciętnego wzrostu plac podległych pracowników umysłowych. Dodajmy jeszcze, że nie wykonanie któregoś z zadań rykoszetem odbije się na liście plac.

Podstawą do podwyżek plac robotników będzie faktyczna kwota wydatkowana na place w 1970 roku, powiększona o na grody eksportowe i zmniejszona o sumę stawek wypłaconych za ponadlimitowe godziny nadliczbowe. Trzy źródła złożą się na fundusz przewidziany na podniesienie zarobków robotników:

- fundusz bazowy zwiększony o procentowy wskaźnik wzrostu plac pracowników umysłowych. Oznacza to, że poprawa wskaźnika syntetycznego i wykonanie zadań odcinkowych zapewnią niejako automatycznie wzrost plac robotniczych;

- oszczędności uzyskane w stosunku do planowanego funduszu plac w wyniku likwidacji nadmiernego zatrudnienia robotników;

- nadwyżki przekazywane z funduszu premiowego pracowników umysłowych.

Ale nowe zasady są bronią obosieczną, wszelkie przekroczenia planowego funduszu plac robotniczych będą pomniejszały fundusz podwyżek plac czyli przekroczenia „zjedzą” projektowane podwyżki. Z pobieżnego przedstawienia sedna sprawy widać, jak głęboko sięga kompleksowość proponowanych zmian i ścisłe powiązanie interesów wszystkich pracowników. Właśnie tym razem jak nigdy dotychczas, powodzenie nowej reformy, która oznacza porządkowanie gospodarki i postęp ekonomiczny, a jednocześnie wzrost zarobków uzależnione jest w decydującej mierze od efektów pracy milionowych rzesz zatrudnianych w gospodarce uspołecznionej.

Czasu na przygotowanie pozostało bardzo niewiele. Projektuje się bowiem wprowadzenie w życie nowych zasad od początku, a w pewnych przypadkach od połowy przyszłego roku. W praktyce o dobrym przygotowaniu reformy placowej zadecyduje bieżący rok.

API

Wydawnictwo
Poznańskie
na XV MTK

Otwarte 16 bm. Międzynarodowe Targi Książki są imprezą jubileuszową, odbywają się po raz piętnasty. Godzi się więc wspomnieć, że pierwsze odbywały się w 1956 r. w Poznaniu, w ramach MTP. W tym roku w MTK uczestniczy 186 wydawców z 24 krajów, ekspozycja targowa obejmuje 70 tysięcy książek. Poznańska placówka wydawnicza — Wydawnictwo Poznańskie uczestniczy w MTK już trzynasty raz prezentując tym razem około 300 tytułów, oczywiście szczególnie nowości ostatniego roku. Największe zainteresowanie zwiędzaających budzą takie pozycje jak antologia opowiadań o ziemiach zachodnich i północnych pt. „Zachodem poszły dzieje”, „Pamiętniki Ziemi Odzyskanych”, „Ziemia zachodnie w granicach Macie-



rzy” A. Klafkowskiego „Granica polsko — niemiecka po II wojnie światowej”, „Historia Pomorza”, „Dzieje Wielkopolski”.

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie tradycyjny, wielki kiermasz książki, w którym wzięło udział także Wydaw-

nictwo Poznańskie organizując własne stoisko. Dedykowali w nim swoje książki Tadeusz Krzeczowski i Eugeniusz Pauksztla.

Na zdjęciu: stoisko Wydawnictwa Poznańskiego na XV MTK. (ms)

Półwiecze Związku Literatów Polskich

Miedzy dawnymi a nowymi laty

Istniało najpierw Towarzystwo skupiające ludzi pióra dwóch profesji: pisarzy i dziennikarzy, o które za biegał nie kto inny jak sam Prus. Potem, w roku 1920 powstał Związek Zawodowy Literatów Polskich, a jego prezesurę powierzono Stefanowi Żeromskiemu.

Nie będziemy jednak z okazji pięćdziesięciolecia pisać kroniki wydarzeń Związku. Co najwyżej dla ścisłości wtroczyć, że od 1949 roku zniknęło z oficjalnej nazwy słowo „zawodowy”, a ZLP ukształtował swój ostateczny profil jako związek twórczy.

A teraz oddajemy już głos znakomitej pisarce Ewie Szelburg-Zarembinie.

I.

— Aby wejść do Związku wystarczyło dwóch książek. Spełniał ten warunek, a nieza długo, w latach trzydziestych, znalazłam się w zarządzie.

— Krytycy podkreślali wówczas obecność kobiet w naszej literaturze. Głośno były nazwiska m. in. Nałkowskiej, Dąbrowskiej, Kuncewiczowej, Boguszeńskiej...

— Celem Związku była wówczas głównie troska o material-

ny byt pisarzy. Niektórzy wydawcy honorowali nasze prawa, ale byli też mniej przyzwoleni, wyszukujący swą pozycję. Pamiętam batalię jaka toczyła się wokół ustawy o prawie autorskim. Bardzo nam wtedy pomogli mecenas Breiter i Beylin. Związek odniósł sukces.

Wspomina pani Szelburg-Zarembina tamte lata, kiedy to nie było komisji wysyłających literatów na spotkania autorskie, a jeździło się ot tak, z potrzeby serca. Lubiała dalekie wyprawy do wiejskich szkółek, rozmowy z nauczycielami, albo do górników na Śląsk. Poznani ludzie i ich sprawy zapamiętały potem stronicę jej książki: „Dom wielki jak świat”, „Dzieci miasta”, „Wędrowni Joanny”. Lecz na tym nie kończyła się zwykłe zadziergnięta więź — tu trzeba było pomóc osobistą interwencją, tam postarać się o piłkę nożną o którą prosiły dzieciaki, bo po dziś dzień pisarstwo i działanie splatają się w niej nierozdzielnie.

II.

Po Powstaniu Warszawskim wielu pisarzy i artystów znalazło schronienie w Zakopanem. Już tam myślaro o reaktywowaniu Związku.

— Pamiętam — wspomina pani Ewa Szelburg-Zarembina — pierwsze po ucieczce Niemców spotkanie autorskie. Wtedy ja i Makuszyński otrzymaliśmy jako honorarium po dwa kilo chleba. A legitymacja Związku w strefie przyfrontowej, była jak się okazuje, bardzo ważnym i respektowanym dokumentem... Potem Łódź, zastępującą leżącą w gruzach stolicę, pierwsze wyjazdy na odzyskane zachodnie polacie kraju. Przychodzili tłumnie ludzie spragnieni płynącej głośno, publicznie polskiej mowy, matki z niemowlętami na ręku, dzieciarnia.

— To było dla mnie wielkie, wzruszające przeżycie — podkreśla nasza rozmówczyni.

— W początkowym, już warszawskim okresie nasz Związek siedział kątem w Wydziale Kultury Stołecznej Rady. Ja kiedyś zebrane mogło się odbyć tylko po godzinach urzędowania. Wybrano mnie wtedy wiceprezesem Zarządu Głównego i prezesem Oddziału Warszawskiego. I wtedy się zaczęło! Biegałam po różnych ministerstwach, do dyrektora Lorenza, który ofiarował literatom pałac w Jabłonie, lecz to było daleko, ponadto nie było funduszy na remont. Mimo wyjątkowej w tym okresie pra-

cy pisarskiej, musiałam znaleźć czas na wszystko. Udało się więc otrzymać ruiny zabyt kowej kamieniczki na Krakowskim Przedmieściu, znanej z obrazu Canaletta i przekształcić je w dzisiejszy Dom Literatury. Wraz z kolegami z zarządu, m. in. z Broniewską i Lewinem prowadziliśmy boje aż z trzema resortami o inny zabytkowy obiekt w Oborach — obecny Dom Pracy Twórczej im. Bolesława Prusa. Spotkaliśmy się wówczas z ogromną życzliwością Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz kołgi po piórze, a ówczesnego Marszałka Sejmu — Władysława Kowalskiego.

— Prusa poznałam osobiście w Nałęczowie, kiedy byłam dzieckiem. Może dlatego tak bardzo leżało mi na sercu reaktywowanie fundacji jego imienia. To był pomysł dość karkołomny, by go urzeczywistnić, posłałam na audycję do Belwederu.

A zaczęło się jak w sensacyjnym opowiadaniu, od poszukiwań oryginału testamentu. Pomógł w tym bardzo mec. Eugeniusz Modrzejewski, pracujący wówczas w ZAiKS-ie.

— Na szczęście, jak wiemy, testament ocalał mimo zniszczenia gmachu Hipoteki i młode pokolenie Polaków może dziś czytać pełne skromności i ukochania ojczyzny słowa: „Mój mająteczek, który od na rodę dostałem — narodowi zwracam”.

— Gdy wszystkim formalnościom stało się zadość, uczyniono mnie kuratorem Fundacji. Na jej konto zaczęły napływać tantiemy od wydawców. Kiedy po siedmiu latach przekazywałam formalnie kuratę specjalnej komisji przy ZLP działającej pod przewodnictwem Haliny Auderskiej, suma powiększyła się pokaźnie. Zgodnie z życzeniem Bolesława Prusa, przeznaczają się ją na stypendia.

★

Nadal pisarstwo wraz z działaniem splatają się w jedność pracowitego życia Ewy Szelburg-Zarembiny. Wszak to ona jest inspiratorką budowy Centrum Zdrowia Dziecka i dziesiątów innych, mniej może głośnych, lecz doniosłych społecznych akcji.

Na pożegnanie notuję jeszcze słowa pisarki skierowane do młodych adeptów literatury: by swą twórczą trudną pracą wnosili do niej nowe bogactwo oparte na nieprzemijających wartościach polskiej tradycji.

IRENA SOLIŃSKA

Zajęcia fakultatywne

Nim zostaną studentami

z Odlewni Żeliwa, w której będą się odbywały zajęcia — że na przysposobieniu zawodowym młodzież zdobędzie przygotowanie do zawodu laboranta chemicznego. W Wągrowcu licealiści będą się przysposabiali do zawodu pielęgniarstwa, a w Gnieźnie — obuwnika i odzieżowca.

Zajęcia przysposobienia zawodowego są po myślane przede wszystkim dla młodzieży, która nie wybiera się na studia. Na wniosek szkoły liczba godzin może być zwiększona z 4 do 7 w tygodniu. Ukończenie tych zajęć, skwitowane zaświadczeniem, nie jest równoznaczne ze zdobyciem zawodu. Jest tylko ułatwieniem, wprowadzeniem do pracy, a kwalifikacje musi absoluwent LO zdobywać drogą dokształcania. Pożądane jest, aby zajęcia były prowadzone w warsztatach ZSZ, technikach lub zakładach pracy. Specjalizacja przysposobienia zawodowego będzie zawsze profilowana pod kątem widzenia potrzeb gospodarczych.

Zajęcia fakultatywne wprowadza się po raz pierwszy do naszego szkolnictwa. Wiadomo, że powierzyć się je najlepszym nauczycielom, o szczególnych predyspozycjach z zacięciem naukowym. Zajęcia z przysposobienia zawodowego będą prowadziły przeszkoleni nauczyciele wychowania technicznego, nauczyciele zawodu ze szkół zawodowych, bądź kwalifikowani pracownicy zakładów przemysłowych. O kręgowy Ośrodek Metodyczny szkół od dłuższego czasu przyszłych wykładowców grup fakultatywnych (np. w lipcu zjadą do Poznania na ogólnopolski kurs polonistów). Uzupełnią się biblioteki, przygotowane katalogi, informatory, nowości.

W programie nauczania liceum ogólnokształcącego dla klas I—IV uwzględniono w ogólnych zarysach tematykę zajęć fakultatywnych, a plan szczegółowy danej grupy ustali nauczyciel. Wartość zajęć będzie więc zależała od inwencji prowadzącego. Nowa forma zajęć wymaga na pew-

no dużego zaangażowania i czasu, pilnego śledzenia naukowych publikacji, prześledzenia w bibliotekach. Dzień pracy tej grupy nauczycieli wydłuży się i chyba celowe byłoby zmniejszenie im siatki godzin.

W programie np. grupy chemiczno-biologicznej zakłada się, że zadaniem tych zajęć jest pełniejsze przygotowanie do studiów wyższych, zaznajomienie uczniów z metodami i formami pracy stosowanymi w szkołach wyższych oraz wyrobienie umiejętności posługiwania się aparaturą i przyrządami laboratoryjnymi do badań. Nasze licea nie mają laboratoriów. Jak więc uczyć bez nich biochemii, jak i gdzie uczyć eksperymentowania? Grupa geograficzno-ekonomiczna musi mieć przygotowane do współpracy zakłady pracy. Problemów czekających rozwiązania jest sporo.

Trochę żenujące wydają się takie zalecenia w programie zajęć fakultatywnych jak wdrożenie uczniów do samodzielnej pracy umysłowej i samokształcenia. Czyż by kształcenie tych nawyków nie było obowiązkiem szkoły średniej przed wprowadzeniem zajęć fakultatywnych?

A zaznajamianie z podstawowymi formami i metodami pracy stosowanymi w szkołach wyższych może warto by zacząć od I klasy liceum? Jak dotychczas w nielicznych tylko szkołach mówi się o metodach pracy umysłowej, uczy się robienia notatek, korzystania ze słowników, roczników bibliograficznych, pisania referatów i koreferatów, zaś ćwiczenia z chemii czy fizyki przeprowadza najczęściej sam nauczyciel, przy asyście klasy. W tej sytuacji trudno się dziwić, że studenci nie mogą sobie poradzić z uniwersyteckim systemem pracy. Praktyka pokazuje, że zajęcia fakultatywne przygotowują należycie do studiów wyższych.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Głuchomy
z płyt

Johann Sebastian Bach: Preludium i Fuga C-dur, Trio Sonata nr 6 G-dur, Fuga g-moll, Preludium i Fuga c-moll. Na organach katedry oliwskiej gra Josef Bucher. Muza, XL 0554.

Niebiesko-Czarni nagrali kolejną płytę pt. „Twarze”. Oto jej za-

wartość: Na betonie kwiaty nie rosną. Lot na Wenus. Stary las. Bądź ty mi dziewczyna. Zostało mi po tobie. Licznik Geigera. Po to przyszedłeś na świat. Mogło być inaczej. Nie ma szans. Gdzie niesiesz swe dwadzieścia lat. To nie, że mnie okłamał. Atma. Pro-nit, XL 0560.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 119 (8163) 21 V 1970

Na bezdrożach renegactwa

Sprawa Rogera Garaudy'ego

Kiedy Roger Garaudy był jeszcze komunistą, ilekroć występował przed mikrofonami prywatnej burżuazyjnej radiostacji francuskiej „Europe 1” krytykowany był przez tamtejszych dziennikarzy ostro, niekiedy wprost bezwzględnie a nawet prowokacyjnie. Dziś — nie. Dziś sytuacja się zmieniła. Dziś reporter radiostacji, Ivan Levai, był pełen uprzejmości i kurtuazji. Bo dziś Roger Garaudy nie jest komunistą — jest obiektywnym i subiektywnym sojusznikiem reakcji francuskiej i międzynarodowej i jej wspólnikiem w oczernianiu Francuskiej Partii Komunistycznej.

W wyniku swych dwóch książek — „Wielki zwrot socjalizmu” i „Cała prawda” — Garaudy został wykluczony przez swą komórkę partyjną imienia Gabriela Perri w Chennevières pod Paryżem. Wykluczony 17 głosami do pięciu, przy czym wśród tych pięciu głosujących znalazł się on sam, jego żona i jego córka. Natychmiast po wykluczeniu rozpoczął — raczej rozwinął, bo działał już „na tej niwie” — oświeceniową akcję przeciwko zastępcy sekretarza generalnego Georgesowi Marchais (jak wia domo sekretarz generalny FPK, Waldeck Rochet jest chory). „Argumentacja” Garaudy'ego szła w tym kierunku, że to Marchais kazał komórkę w Chennevières go wydalic, że

w partii nie ma demokracji i że Marchais „manipuluje” aparatem.

Z oburzeniem odrzucił to oskarżenie sekretarz komórki w Chennevières Henri Fichet, który przypomniał, że ostatni XIX Zjazd partii był szczególnie pieczołowicie — właśnie z punktu widzenia demokracji partyjnej — przygotowany. Te dyskusje były przez 3 miesiące — na zebraniach partyjnych i w prasie. Garaudy zamieścił w „L'Humanité” obszerny artykuł uzasadniający swe poglądy, tak że każdy członek partii mógł się z nimi zapoznać. Na samym zjeździe wystąpił ponownie. Gdy więc zjazd jednomyślnie odrzucił jego stanowisko — stało się to nie dlatego, że delegaci nie wiedzieli o co chodzi. Stało się tak dlatego, że w pełnej znajomości rzeczy uznali jego pozycję za szkodliwą.

Jeszcze nie przebrzmiała ta pierwsza „sprawa” gdy Garaudy wystąpił z drugą. Oskarżył on kierownictwo Francuskiej Partii Komunistycznej, że przekazała partii komunistycznej Czechosłowacji jakieś materiały, które miały obciążać byłego I sekretarza tej partii Aleksandra Dubczeka. Georges Marchais odpowiedział na to kategorycznie, że żąda by ten kto tak mówi udowodnił, iż „Francuska Partia Komunistyczna przekazała Komunistycznej Partii Czechosłowacji dokument, który mógł być wy-

korzystany przeciwko komunistom”. Ponieważ jednak Garaudy nie przerwał swej skrajnie reakcyjnej i antykomunistycznej działalności, ponieważ wykorzystywał do tego celu wszystkie dostępne mu burżuazyjne środki informacji, Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej postanowiło opublikować tekst notatek z rozmowy, jaką sekretarz generalny FPK Waldeck Rochet przeprowadził z delegacją KPCz w dniu 19 lipca 1968 roku. Wykazały one zakres zaniepokojenia Francuskiej Partii Komunistycznej ofensywą sił prawicowych i antysocjalistycznych w Czechosłowacji i pogorszenia się stosunków między KPCz a partiami innych krajów socjalistycznych — przede wszystkim Związku Radzieckiego. To wszystko. Ale, jak podkreśla oświadczenie Biura Politycznego FPK z 16 maja br., nigdy w żadnym momencie żaden dokument nie został przekazany przez FPK — Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

We Francuskiej Partii Komunistycznej panuje głębokie oburzenie na Garaudy'ego. Idąc drogą renegactwa stał się on jedną z głównych postaci antykomunizmu we Francji. Słusznie napisał o nim w „L'Humanité” jeden z czołowych publicystów tego pisma, Laurent Salini: „miliśmy towarzysza”...

FRANCISZEK WOLIŃSKI

BEZ EGZAMINU NA I ROK STUDIÓW WYŻSZYCH

Jan H. Poznań — Kto może być przyjęty na studia bez egzaminu? RED. — Na I rok studiów wyższych bez egzaminu wstępnego przyjmowani są absolwenci szkół średnich, jeżeli są: zwycięzcy olimpiady matematycznej lub fizycznej i ubiegają się o przyjęcie na wydziały: matematyki, fizyki i chemii uniwersytetów, wyższych szkół pedagogicznych oraz na dowolne wydziały wyższych szkół technicznych i nadto bez egzaminu przyjmowani są na uniwersytetach i w wyższych szkołach pedagogicznych uczestnicy olimpiad matematycznej, fizycznej i chemicznej, którzy przeszli przez drugie eliminacje, jeśli ubiegają się o przyjęcie odpowiednio: na matematykę, fizykę lub chemię. (988)

USUNIĘCIE TŁUSTYCH PLAM ZE ŚWIADECTWA

Tadeusz B. — Moje świadectwo matryczne poplamilem dość mocno tłuszczem. Słyszałem, że plamy z tłuszczu można usunąć. Bardzo proszę o poradę.

RED. — Świadectwo należy położyć na czystym kartonie, plamy zaś posypać dość grubo talkiem lub magnezją. Następnie przykryć je czystym papierem i przeprosować kilka razy niezbyt gorącym żelazkiem. Po takim zabiegu należy zostawić wszystko na 12 godzin. Plamy powinny zniknąć. W przeciwnym wypadku zabieg trzeba powtórzyć jeszcze raz. (1039)

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

REMONT PIECA KAPIELOWEGO

Mieczysław K. — W łazience mam zepsuty piec kąpielowy, który trzeba naprawić. Jeden z lokatorów nie chce się dołączyć do tej inwestycji. Co należy uczynić by ponosił on część kosztów kapitalnego remontu?

RED. — Piec kąpielowy naprawiają na własny koszt lokatorzy. W przypadku używania łazienki przez kilku współlokatorów wszyscy powinni pokryć koszt naprawy. Gdyby któryś z nich uchylał się od zapłacenia, pozostali współnajemcy mogą dochodzić na drodze postępowania sądowego kwotę wyłożonych na remont pieca. (1248)

PRZYMIARKI BIELIZNY

Irena K. — W jednym ze sklepów z odzieżą damską kupowałam bieliznę; chciałam ją zmierzyć. Sklepową jednak kategorię odmówiła mi twierdząc, że wysoko zarządzenie zabraniające przymierzania bielizny.

RED. — Departament Sanitarno-Epidemiologiczny przy Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej polecił swym placówkom, że „ze względów higieniczno-sanitarnych nie należy dopuszczać do przymierzania przez klientów bezpośredniego na ciele bielizny, biustonoszy, gorsetów itp. artykułów”. Eks pedientka miała więc rację. (947)

USŁUGI TRANSPORTOWE

Juliusz K. — Chcę kupić samochód ciężarowy, by świadczyć usługi transportowe dla ludności. Czy otrzymam zezwolenie wydania mi komunikacji?

RED. — O otrzymanie koncesji na usługi transportowe należy u-

ETAT FIZYCZNEGO — WYPOWIEDZENIE Z PRACY

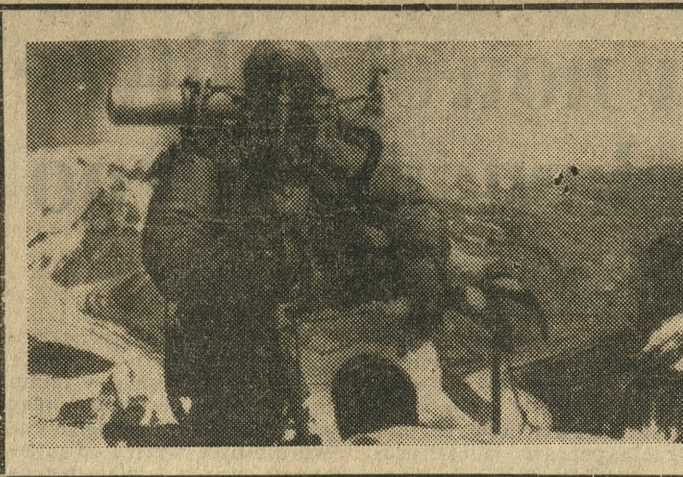
W. Z. — Miałem zostać zaangażowany na etat pracownika umysłowego; ponieważ takiego etatu w danej chwili nie było, zaangażowano mnie jako pracownika fizycznego. Pracę natomiast stale wykonywałem umysłową. Po 2 latach otrzymałem zwolnienie i wy powiedzenie 2-tygodniowe. Czy słusznie?

RED. — Za pracownika umysłowego uważa się takiego, który większość pracy wykonuje umysłowo i to niezależnie od zawartej umowy o pracę. Pracownikowi takim należy wypowiedzieć umowę o pracę 3 miesiące na przód. Należy więc wnieść wniosek do komisji rozjemczej przy zakładzie pracy o zasądzenie zakładu na wypłacenie mu odszkodowania za okres 2,5 miesiąca wypowiedzenia umowy o pracę. (1297)

ZAPISY KOBIET DO MO

Janina Szp. — W tym roku kończę szkołę podstawową. Chciałabym zapisać się do szkoły milicji nej. Proszę podać mi adresy i warunki przyjęcia.

RED. — Przyjęcia kobiet do za wodu milicjanta prowadzone są okresowo, w zależności od zapotrzebowania. Od kandydatek wymaga się przede wszystkim świadectwa dojrzałości, nieposzlakowanej opinii, dobrego stanu zdrowia (wzrost powyżej 165 cm) i stałego miejsca zameldowania. Każda z kandydatek musi przejść egzamin testowy oraz badania psychologiczne. Szczegółowych informacji udziela Komenda Dzielnicowa MO. (964)



Na szczycie Mount Everest

Japoński Klub Alpinistyczny opublikował zdjęcia pierwszej japońskiej ekspedycji, która 13 bm. zdobyła szczyt Mount Everest. Na szczycie wzięło dwóch alpinistów Teru Matsura (na zdjęciu) oraz Nomi Uemura, który zrobił zdjęcie swemu koledze na szczycie.

CAF — UPI

Watykan milczy

Jak długo jeszcze?

łąc kornie głowy prosimy Cię, Ojciec Święty, o apostolskie błogosławieństwo na dalsze i ta pracy dla dobra dusz na nanych polskich ziemiach zachodnich i północnych, ufając, że definitywne kanoniczne zatwierdzenie organizacji kościelnej na tych ziemiach ułatwi niewątpliwie apostolską posługę naszą dla mieszkających i pracujących tu polskiego Ludu Bożego.

„Osservatore Romano” — powtórzmy — o treści telegramu nie wspomnieli ani słowem. Lecz idzie nie tylko o to. Dziennik watykański nie reprezentuje w tym przypadku sam siebie, lecz oficjalne stanowisko watykańskie, stanowisko papieża. Paweł VI nie u dzielił — jak dotąd — odpowiedzi na depeszę biskupów polskich, nie przekazał błogosławieństwa, o które proszą. A przecież Paweł VI jest szczytem w udzielaniu błogosławieństw na różne intencje.

Dlaczego więc papież nie od powiedział na telegram wysłany z Wrocławia? Dlaczego w ogóle wrocławskie uroczystości kościelne zostały przez Watykan zignorowane?

Po prostu dlatego, że Watykan nie chce narazić się episkopatowi zachodniomiejscowemu, który do dziś nie pogodził się z przynależnością ziem zachodnich i północnych do Polski i ze wznowieniem polskiej administracji kościelnej na tych ziemiach. W łonie katolickiej hierarchii kościelnej w NRF przeważają tendencje polityczne reakcyjne i rewizjonistyczne, działające tam polakożery w purpurze i fioletach. Panuje tam duch osławionego „Drang nach Osten”, czego dowodem jest egzystencja w NRF rewizjonistycznej „emigracyjnej” administracji kościelnej, złożonej z duchownych niemieckich (przesiedlonych z Polski zachodniej) i utrzymywanej w gotowości do powrotu do

„wschodniomiejscowej prowincji kościelnej”.

Jest faktem, że najwyższe watykańskie zwierzchnictwo kościelne liczy się z opinią zachodniomiejscowych dostojników kościelnych, ulega tej opinii i unika jakiegokolwiek działań, które biskupom katolickim w NRF nie odpowiadają. Jest to tym bardziej przykre, że — jak wiadomo — w szeregu kwestii z zakresu polityki między narodowej Watykan od lat kilku nastu zajmuje stanowisko realistyczne. Jeszcze bardziej przykre i dla katolików polskich (i nie tylko polskich) wręcz obraźliwe jest to, że jedną z głównych przyczyn uległości Watykanu wobec zachodniomiejscowych biskupów-rewizjonistów jest zależność finansowa Stolicy Apostolskiej od episkopatu NRF.

Kościół katolicki w NRF nie słychanie się wzbogacił w okresie powojennym, m. in. dzięki protekcji wobec tego Kościoła polityki rządów chadeckich. Zachodniomiejscowa hierarchia kościelna przekazuje ogromne sumy do kas watykańskich. Nie czyni tego bezinteresownie. „Kto płaci — ten żąda” — jak mówi znane przysłowie.

Administracja kościelna na polskich ziemiach zachodnich i północnych pozostaje tymczasowa. W kolejnych rocznikach papieskich „Annuario Pontificio” diecezje tam położone figurują w spisie diecezji niemieckich. Utrzymywanie takiego formalnego, a zarazem fikcyjnego statusu tych diecezji jest, rzecz jasna, nie do zniesienia dla Polaków, nie zależnie od ich zaangażowania religijnego i światopoglądowego. Na szczęście stan faktyczny administracji Kościoła w Polsce zachodniej i północnej jest inny. Jest to administracja autentycznie i bezpowrotnie polska, niezależnie od tego, w jakiej rubryce „Annuario Pontificio” figuruje. Wrocławskie uroczystości kościelne były oczywistym tego świadectwem.

STANISŁAW MARKIEWICZ

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— I to racja — przyznał lekarz zamyślając się. — Ale to chyba nie takie całkiem proste. Stawka tu zbyt duża, żeby...
— Nic nie jest proste. Właśnie dlatego dyskutujemy.
— Jakże więc wnioski?
— Żadne.
— I jak tak myślę — przyznał lekarz nerwowo mrugając powiekami; wyraźnie myślał już o czymś innym. — To zresztą sprawa tak indywidualna — dodał. — A w związku z Hodyrą mam jeszcze jedno pytanie, obywatelu pułkownika: kto próbował mu „podłożyć świnię”?
— „Podłożyć świnię”? Czy nie zbyt ostro? Zresztą, czy to ważne?
— Sądzę, że ważne.
— Rozmnieńście się z powołaniem, kochany eskulapie. Prokurator, a nie lekarz... Nikt mu więc „świni nie podkładał”; jak to pięknie nazwaliście. Jest tylko ktoś, kto nie chce z nim latać.
— Kto to taki?
— Major dyplomowany Klaudiusz Grela.
— Tak właśnie sądziłem...

— 14 —

Trzygodzinna przerwa, która dzieliła loty na poligon od lotów do stratosfery minęła tego dnia wyjątkowo szybko. Mo-

— 97 —

że dlatego, że bezchmurna pogoda skusiła większość pilotów do wyprawy nad rzekę, skąd na lotnisko musieli wracać na łeb, na szyję. Teraz, w lepiej lub gorzej pozapinanych kurtkach ustawili się w nierównym dwusereg obok startowego stanowiska dowodzenia, zrzucając z siebie resztki plażowego lenistwa.

Przed nimi stanął Blicharski z planową tabelą lotów w ręku. Donośnym głosem, krzycząc prawie, jakby chciał w ten sposób nadrobić brak wzrostu, podawał ostatnie wskazówki.

— Pogoda idealna. Latamy zgodnie z planem. Pamiętaj, że samolot w strefie na dużej wysokości wymaga umiętnego pilotowania. Nie stwarzać za dużych przeciążeń, ale i nie dopuszczać do zwisania, szczególnie w locie plecowym i figurach odwróconych. Kto leci na pułap, niech pamięta, że bez flenu tam żyć nie można. Zwracać uwagę na eksploatację silników w stratosferze... Pytania są?

Odczekał chwilę wodząc spojrzeniem po dobrze znanych twarzach swoich pilotów. Był pewien, że nikt o nic nie będzie pytał: takie były niepisane obyczaje, które tamano niechętnie i tylko, gdy pozostała naprawdę ważna przyczyna.

— Do samolotów — powiedział ciszej już i bez cienia wojkowego drylu. — Na sygnał zielonej rakiety ze startowego stanowiska dowodzenia, meldować przez radio gotowość!

Piloci jak wróble rozprysnęli się, każdy w stronę swego samolotu. Tylko mniej liczna grupa tych, którzy mieli wykonywać loty w drugiej kolejności ruszyła w rejon domku pilota. Korytała się tam na wieżę wielka czasza spadochronu, osłaniająca luźno rozrzucone leżaki i dmuchane materace. Było to idealne schronienie przed południowym upałem.

Opodal dwukabinowego „UT-Miga” stanęli jeszcze na ostatniego papierosa majorzy Hodyra i Grela. Janusz czuł lekkie podniecenie, jak zawsze przed trudniejszym lotem. Lubił te trudne loty, bo pozwalały mu za każdym razem sprawdzić, co wart jest w powietrzu. I zawsze, z jednakową radością odkrywał swoją sprawność i pełne opanowanie lotniczego fachu.

— 98 —

Anagram i palindrom

DO REDAKTORA GKOSU

Jako szaradzysta pragnę zwrócić uwagę na pewną nieścisłość, którą znalazłem w artykule red. Wiesława Porzyckiego z cyklu „Człowiek, o którym się mówi” pod tytułem „Lon Nol”. Autor używa na wstępie artykułu sformułowania: „Nazwisko człowieka stojącego na czele prawicowego ugrupowania, które 18 marca obaliło rządy księcia Norodom Sihanouka i zawiesiło prawa konstytucyjne jest anagram”.

Łączę wyrazy szacunku
Andrzej Chylewski
Poznań

Oczywiście — tak. Dziękuję za zwrócenie uwagi i — przepraszam Czytelników, nie tylko szaradzystów.

W. P.

W oczekiwaniu na kolarzy

Warto było znaleźć się wczoraj na Stadionie im. 22 Lipca. Wielokrotnie już przeżywałem piękne chwile podczas zakończenia etapu w minionych latach, ale tak wspaniałego akordu nie oglądała jeszcze poznańska publiczność. Zwycięstwa trójki Polaków nie oglądała jeszcze w historii Wyścigu Pokoju bodaj żadne miasto. A zatem mocnym uderzeniem zakończyli kolarze polski odcinek tegorocznego Wyścigu Pokoju.

Ogólna atmosfera radości jaka zapanowała na stadionie rozszalała się po całym mieście. Obrale śpiewy „Sto lat” słyszeć można było w wielu punktach miasta do późnego wieczora a szczególnie przed hotelem Poznańskim w którym mieszkają nasi kolarze.

Zanim uczestnicy Wyścigu Pokoju przybyli na stadion, 50-tygodniowa widowiska oglądała szereg imprez, z których podajemy krótkie relacje.

WYŚCIGI TOROWCÓW

W oczekiwaniu na kolarzy uczestniczących w WP oglądaliśmy w interesujące wyścigi kolarskie na bieżni między reprezentacjami Bydgoszczy i Poznania. Wyścig druży

nowy na dystansie 4 km wygrał Poznań w składzie: Kornacki, Łakomy, Schulz i Konopiński 6.22 min. przed Bydgoszczą 6.27 min. W indywidualnym wyścigu na dystansie 4 km, z lotnymi finiszami na co drugim okrążeniu, triumfował Kornacki (Poznań) 15 pkt., przed Łakomym (Poznań) 9 pkt., Wilczyńskim (Bydgoszcz) 7 pkt. i Schulzem (Poznań) 6 pkt.

ZWYCIĘŻYŁ POZNAŃ

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie reprezentacji Poznania z węgierskim zespołem Beckasaba stało na przeciętnym poziomie i zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Domagała w 47 min. spotkania.

GWIZDY ZAMIAST OKŁASKÓW

Gwiazdami skwitowała publiczność występ zespołu Bizoni. Okażając się, że to co można zrobić w studio telewizyjnym jest zupełnie nie do przyjęcia na stadionie. Podrygiwania w takt melodii puszczanej z taśmy przez głośniki, potraktowała publiczność jako zgrzywanie się, i gwiazdami wyraziła swą dezaprobatę dla takiej produkcji artystycznej. Młodzież lubi zespoły beatowe, ale nie lubi jak ją się robi w bizona.

NASZA PAKA

Jak zwykle podziwialiśmy pomysłów „wierszokłó” tworzących oryginalne transparenty. Tym razem większość dowcipnych, rymowanych hasełek była oczywiście pod Czechosłowację i Kaczmarka. Z powodów tych transparentów wywołaliśmy jeden, który satysfakcjonuje chyba całą naszą reprezentację. Brzmiał on: „Nie masz jak paka Henryka Łasaka”.

ROBERT OUBRON trener (Francja): — Duchem i bez wątpienia dobry zawodnik w jeździe na czas. Nie jest on jednak tak wszechstronny jak Danguillaume, toteż Szurkowski ma tym razem ułatwione zadanie. Jeśli może ktoś zagrozić to przede wszystkim Hava a to dlatego, że Czechosłowacy postawili na tego kolarza. Myślę jednak że Szurkowski stać na odparcie wszystkich ataków.



Walka na finiszu była niezwykle zacięta. Tym razem brame stadionu pokonali wszyscy kolarze bez upadku

Wojtkowiak i Wilda wygrywają MWP

Na Stadionie 22 Lipca zakończył się wczoraj VI etap Małego Wyścigu Pokoju „Expressu Poznańskiego”, którego start znajdował się na ul. Maltańskiej. Długość etapu wynosiła 16 km. Pierwszy na metę wpadł Julian Kaczmarek (Wilda) przed Piotrem Wojtkowiakiem i Wiktorem Sowa.

Zwycięzcą XI Małego Wyścigu Pokoju został Piotr Wojtkowiak ze Starego Miasta w czasie 2:21.52. Drugie miejsce zajął Julian Kaczmarek 2:22.03 przed Wiktorem Sowa (Wilda) 2:22.42. Wojciechem Sobkowiakiem (Nowe Miasto) 2:25.41, Jerzym Rzepeckim (Nowe Miasto) 2:25.41 i Mirosławem Kwiatkowskim (pow. poznański) 2:26.14.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła reprezentacja Wildy 7:11.32, drugie miejsce zajęło Stare Miasto 7:17.19, trzecie Nowe Miasto 7:20.24, 4) pow. Poznań, 5) Grunwald, 6) Jeżyce. (b)

Spotkanie gości z gospodarzami miasta

Z okazji przyjazdu uczestników Wyścigu Pokoju do Poznania, wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie kierownictwa wyścigu i przedstawicieli poszczególnych ekip z gospodarzami miast.

W spotkaniu wzięli również udział wiceprzewodniczący GKKF Józef Rutkowski.

Gości w serdecznych słowach witał przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzy Kusiak życząc wszystkim uczestnikom Wyścigu Pokoju przyjemnego pobytu w naszym mieście, gdyż jak wiadomo, dzisiaj jest dzień odpoczynku w wyścigu.

W imieniu uczestników wyścigu podziękowania za serdeczne i gorące przyjęcie w Poznaniu, złożył prezes Polskiego Związku Kolarskiego red. Włodzimierz Gołębiewski. (b)



Popularna para komentatorów telewizyjnych red. Jacek Zełmanowski i Bohdan Tomaszewski podczas pracy na poznańskim stadionie.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Kupno Sprzedaż

Dafnie, majeranek, mak, paprykę — kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wielkopolski, Dworcowa 6. 26044g

Pszczeli wosk — sprzedam. Wiechno, Pobiedziska, Gościńska 23. 1258p

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 25938g

Pianino (Calisia), nowoczesne, cena 12 tys. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27359g

Sprzedam radioodbiornik „Domino” oraz tranzystor „Ewa” — gwarancja. Ul. Racionalizatorów 8 m. 1 (Dębice), od godz. 18. 25690g

Sprzedam łóżeczko niemowlęce 4 t i wiertarkę stołową. Tel. 41-10-40. 25703g

Sprzedam motocykl WSK — MZ2. Poznań, Jesienka 18 m. 9. 25702g

Sprzedam tokarnię (rewołwerówkę), Poznań, Al. Bańska 216 (działki). 25721g

Telewizor 14 i 17 cali tanio sprzedam. Poznań, Polna 21 m. 1. 25778g

Bibliotekę i stół pod telewizor (wysoki polski), tenis sprzedam. Woźniak, Jackowskiego 35 m. 11. 25793g

Maszynę do szycia damską i krawiecką sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 25810g

Sprzedam Lambrettę Li 150, Głuszak, Wawrzyniańska 32 m. 9. 25812g

Furgon Standard, silnik wysokoprężny oraz przyczepkę do Warszawy — sprzedam okazyjnie. Plezew, tel. 180. 25844g

Sprzedam duże ozdobne lustro oraz stylowe meble. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25856g

BMW 250 cm³ sprzedam lub zamienię na magneto fon. Włodzimierz Gołębiewski, ul. Mickiewicza 34 m. 7. 25852g

Sprzedam dogę. Gniezno, Młodzieży Polskiej 9. 25871g

Sprzedam skuter Wiatka. Tel. 511-58, godz. 15-16.30. 25889g

Rower młodzieżowy z dodatkowym wyposażeniem sprzedam. Tel. 519-18. 25837g

Sprzedam wózek dziecięcy, bardzo dobry stan. Li belta 26 m. 4. 25838g

Samochody

Sprzedam „Wartburga” — 68.000 zł, stan dobry. Górczyn, Śmielowska 34 (boczna na Leszczynskiej). 27375g

Sprzedam Skodę Octavię Super, cena 65.000 zł. Grodzisk, tel. 153, Przewoźny 1275p

Lokale

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1246p

Tylko przy kulturalnej rodzinie, małżeństwo — czące się, pracujące z dwuletnim dzieckiem — członkowie spółdzielni poszukują pokoju (termin wprowadzenia obojętny). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 10 dla 25706g

Małżeństwo pilnie poszukuje pokoju na okres 1-2 lat w Poznaniu lub okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25799g

UWAGA!

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-kosmetyczna

ZAPRASZA P. T. KLIENTEŁ DO NOWO OTWARTEGO ZAKŁADU

W DOMU USŁUG WZSP

W POZNANIU

przy ul. Czerwonej Armii 52/56, I piętro.

ZAKŁAD TEN ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE FRYZJERSTWA

● DAMSKIEGO ● MĘSKIEGO ● DZIECIĘCEGO

● KOSMETYKI UPIĘKSZAJĄCEJ

● MANICURE ● PEDICURE oraz ● PIELĘGNACJI NÓG

Polecane usługi wykonuje wysoko kwalifikowany personel.

ZAPRASZAMY! — ZAPRASZAMY! — ZAPRASZAMY!

M3213

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna nr 14 — przyjmie zaraz:

- KIEROWNIKA Działu Eksploatacji — zastępcę kier. Zakładu Transportu,
 - PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do produkcji mas bitumicznych,
 - PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do robót wodociągowo-kanalizacyjnych,
 - OPERATORA betoniarń BP-500,
 - PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do produkcji betonów,
 - KIEROWCÓW z I, II, wzgl. III kat. starą prawa jazdy,
 - OPERATORA na spycharko-koparkę „Mazowsze”,
 - MASZYNISTĘ walca spalinowego od 7-12 ton.
- Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
- Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego w godzinach od 8-14, telefon 589-21 do 24. K3409

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2/6 — przyjmie zaraz:

- OPERATORÓW na koparkę Białoruś,
 - OPERATORA na wózek spalinowy,
 - SPAWACZY gazowych i elektrycznych z uprawnieniami,
 - SPAWACZY elektrycznych z uprawnieniami specjalistycznymi do spawania urządzeń ciśnieniowych,
 - MONTERÓW centr. ogrzewania, wod.-kan. i gazowych, ELEKTROMONTERÓW.
- Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
- Zamieszczenie zapewni się bezpłatne kwatery. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 528 — V piętro. K3312

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich — Zakład Remontowo-Montażowy Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu, ul. Krauthofera 22 — zatrudni następujących pracowników:

- TOKARZY
- SIUSIERZY
- SZLAFERZY
- HARTOWNIKÓW.

Dane dotyczące warunków pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Administracji Poznania, ul. Krauthofera 22. K3490

Komunikaty

Sąd Powiatowy w Obornikach Wlkp. — w sprawie upadłości Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Obornikach Wlkp. — Sąd Powiatowy w Obornikach Wlkp., zawiadamia, że postanowieniem z dnia 18 grudnia 1969 r. — postępowanie upadłościowe ZOSTAŁO UMORZONE na podstawie art. 217, pkt. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 — prawo upadłościowe (Dz. U. nr 93, poz. 694).

Sędzia — Komisarz (I. Konieczna)

K2574

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Parasole ogrodowe, poszy wam z nowego płótna. Poznań, Rybaki 9. 27339g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Parasole ogrodowe, poszy wam z nowego płótna. Poznań, Rybaki 9. 27339g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Parasole ogrodowe, poszy wam z nowego płótna. Poznań, Rybaki 9. 27339g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Parasole ogrodowe, poszy wam z nowego płótna. Poznań, Rybaki 9. 27339g

Wypołączam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Parasole ogrodowe, poszy wam z nowego płótna. Poznań, Rybaki 9. 27339g

Wypołączam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Parasole ogrodowe, poszy wam z nowego płótna. Poznań, Rybaki 9. 27339g

Wypołączam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Parasole ogrodowe, poszy wam z nowego płótna. Poznań, Rybaki 9. 27339g

Wypołączam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Parasole ogrodowe, poszy wam z nowego płótna. Poznań, Rybaki 9. 27339g

Wypołączam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Parasole ogrodowe, poszy wam z nowego płótna. Poznań, Rybaki 9. 27339g

Wypołączam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 27214g

Praca Nauka

Emerytka przyjmie prace chałupniczą, względnie do rywcoz biurową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25833g

Potrzebna pomoc domowa na 4 godziny dziennie. Michalska, ul. Ostrołęka 1, od ogrodu — od 16. 27478g

Gospość dla 2 osób — przyjmie, mieszkanie zaopiecznia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26792g

Fisania na maszynie — ucze. Pl. Wolności 2, w podwórzu, III ptr. 25027g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter, II podwórze, I piętro. 25941g

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 25311g

Rusycysta — wieloletnia praktyka — oczekuje pro pozycji. Tel. 700-41. 24255g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26. II podwórze, I piętro. 24463g

Dnia 19 maja 1970 r. zakończył swój pracowity żywot po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i ukochany tatuś, przeżywszy lat 43

TADEUSZ SKONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 11 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają żona z synkiem i rodzina Poznań, Osiedle Piastowskie 82 m. 1. 27518g

Dnia 18 maja 1970 r. odeszła od nas nasza droga koleżanka, długoletnia wychowawczyni i nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 36 w Poznaniu

ANIELA GANIŃSKA

W Zmarłej straciłmśmy sumiennego i ofiarnego pedagoga oraz powszechnie lubianą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się 21. V. 1970 r. o godz. 10.25 na Junikowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Córce Zmarłej składają:

Grono Nauczycielskie, młodzież Komitet Rodzicielski i Administracja. 27465g

† Dnia 18 maja 1970 r. zmarł nagle w wieku 37 lat nasz całym sercem ukochany mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ALBLIN KRÓLAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni żona, syn i rodzina 27489g

† Dnia 18 maja 1970 r. zmarł nagle w wieku 37 lat nasz całym sercem ukochany mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

W smutku pogrążeni żona, syn i rodzina 27489g

† Dnia 18 maja 1970 r. zmarł nagle w wieku 37 lat nasz całym sercem ukochany mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

W smutku pogrążeni żona, syn i rodzina 27489g

Dnia 18 maja 1970 roku zmarł

WACŁAW MATUSZCZAK

długoletni pracownik i serdeczny kolega.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Dyrekcja, POP oraz współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu. 27552g

† Dnia 19 maja 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż

HIERONIM ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone żona i rodzina 27498g

† Dnia 18 maja 1970 r. zmarł tragicznie mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 46

MARCIN HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona ŻONA 27574g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona ŻONA 27574g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona ŻONA 27574g

† Dnia 20 maja 1970 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

STANISŁAW DERPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 27578g

† Dnia 19 maja 1970 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, tatuś, zięć i wujek, przeżywszy lat 55, śp.

JULIAN KOWZA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu Poznań - Główna (Miastowo).

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina 27537g

† Dnia 19 maja 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, troskliwy i niezapomniany ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 45

TADEUSZ KOC

mistrz krawiecki, odznaczony medalem „Zasłużonym na Polu Chwały”.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone żona, dzieci i rodzina 27484g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone żona, dzieci i rodzina 27484g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone żona, dzieci i rodzina 27484g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

SKOS WIELKOPOLSKI

REDAGUJE KOLEGIUM

TEATRY
POLSKI — g. 19 „Gwaltu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Dama Pikowa”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgrubiła” — g. 19 „Wesele”.

KINA
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 16 l.); g. 17.30, 20, „Buntownicy bez powodu” (USA 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.15, 18, 20.30, „Połajdyk w słońcu” (USA 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.15, 18, 20.30, „Biała o Anglię” (ang. 14 l.); CZTERE NASTKI — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16, „Testament gangsterów” (franc. 14 l.); g. 18, 20, „Roman z nieznajomym” (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30, „Fanto mas contra Scotland Yard” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15, „Mitosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 17, „Nieziemny Wiktor” (USA 11 l.); g. 19.30, „Oskar” (franc. 16 l.); MALTA — g. 16, „Ta jennicy młot” (radz. 14 l.); g. 18, 20, „Morderca zostawia ślad” (pol. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30, „Adolf” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, „Most” (jug. 14 l.); OSIEDLE — nieczynne; PALACOWE — g. 12.30, 15.30, „Żyrafa w oknie” (czeski 7 l.); g. 17.30, 20, „Życie na opak” (franc. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20, „Poradnik do natego mężczyzny” (USA 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 16.30, 19.30, „Jak rozpetalam II wojnę światową” (cz. II i III pol. 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) g. 15, 17, 19.30, „Topkap” (USA 16 l.); SCALA — g. 16, „Winnetou i Apaczci” (jug. 11 l.); g. 18, 20, „Sida” (ang. 16 l.); TEATRA — g. 15.30, 19, „Bunt na Boun ty” (USA 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, „Cztery damy i as” (franc. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.30, 16.45, 19.15, „Jarzyna czerwona” (pol. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, „Winnetou wśród Sępów” (jug. 11 l.); g. 20, „Łowcy skalpów” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18, „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 18 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15, 17.30, „Wspaniały Red” (USA 7 l.); g. 19.15, „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20, „W drodze na Krym”.

DYZURY
Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszeł, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychia tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 441-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 668-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacja; ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugrocy 18 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 99 — całonocna.
Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (Chelmońskiego 20) — g. 15-23 niedz. i święta — całonocnie; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedz. i święta — całonocnie; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocnie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — całonocnie.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, telefon 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 664-66.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurne lekarz psychiatry lub psycholog) czynny całonocnie. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 559-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.
Apteki: Armii Czerwonej 25 (dyżurny świadczenia i nocny), Główna 53, Złobicka 16, Staro-żelazka 79 (dyżurny nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO
CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (od g. 15 do 17); 7.15 Informacje z Wyścigu Pokoju; 7.20 Muzyka po ranna; 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.10 Mozaika muzyczna; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni, zalezy od nas samych; 9 Dla klas III i IV; „Musze ja odnaleźć” — słuch.: 9.25 U progu romantyzmu — koncert; 10.05 „Lis ty” — opow.: 10.25 Polska muzyka ludowa w oprac. artyst.; 10.50 Człowiek Odrodzenia; 11 Dla klas VI; „Do nowej szkoły” — słuch.: 11.30 Kone. Ork. Rozł. Łódzkiej PR; 11.50 Poradnia Rodzinną; 12.25 Koncert z polonezem; 12.45 Rolni czy kwadrans; 13 Z życia ZSR; 13.20 Dla was gramy i śpiewamy; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze A. Dabrowskiego i J. Le-wińskiego; 14.10 Muzyka poważna; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stro-menger; 19.45 15 minut z Grupa J. Sapieżyńskiego; 20.25 Polskie piosenki w wersji tanecznej; 21 W imieniu prawa, w służbie spo-

Czy naprawdę lubimy zieleń?

Każdego roku wiosną, wraz z nadejściem pierwszych słonecznych dni, Poznań zmienia swój wygląd. Staje się ładniejszy i weselszy. Uroku dodają zieleniące się trawniki, rozkwitające paki drzew i krzewów.

Im więcej zieleni, tym miasto wydaje się bardziej żywe i barwne. Ale nie tylko o to chodzi. Drzewa nazywane są płucami miasta. Chronią nasze organizmy przed stale wzrastającą ilością pyłu i dymu. Powstają zatem nowe parki, m.in. na Cytađeli i Nowym Mieście przy ul. Warszawskiej, przybywa zieleni. Wolne tereny zamienia się na skwery. Na ich pielęgnację nie żałuje się pieniędzy. W zeszłym roku wydano np. tylko na konserwację zieleni miejskiej, sadzenie kwiatów i krzewów itp. blisko 12 mln. zł.

Mimo znacznych wysiłków poznańskie zielenie nie są zielone. Trawniki są szare. Na wielu z nich trawa wyrasta tylko kępami. Tu i ówdzie, szczególnie na skrajach trawników, widać zdeptane pasy. Częściowo spowodowała to zima: w niektórych punktach trawa wymarła. Znaczniejsze jednak szkody wyrządził ludźle. Wielu bowiem mieszkańcom wydawało

się, że pokrywa śniegu jest wystarczającym zabezpieczeniem przed zniszczeniem. Toteż nie żalowano trawników, wydeptując na nich ścieżki we wszystkich możliwych kierunkach. Tymczasem — jak stwierdzają fachowcy — śnieg nie chroni zieleni przed skutkami takiego postępowania.

Niszczenie zieleni trwa zresztą cały rok. Nawet teraz, kiedy generalnie przystąpiono do porządkowania trawników, sadzenia kwiatów i siania nowej trawy nie ustaje dewastacja. Ślady ludzkich stóp można zobaczyć na wielu świeżo przekopanych skwerach. A przy okazji takich przechadzek łamie się krzewy, niszczy kwiaty.

Znieczulica? Chyba tak, gdyż stale powiększa się liczba tych, któ-



rzy swą bezzmysłowością przyczyniają się do niszczenia parków. Mnożą się też przypadki ogolania terenów zielonych z krzewów i kwiatów. Coraz też częściej zdarzają się kradzieże, zwłaszcza róż i innych krzewów. Oto do tej pory zasadzono w mieście ponad 200.000 krzewów różanych. Ile z nich pozostało? W zeszłym roku zniszczono (lub skradziono) ponad 5000 tych krzewów. Straty wyniosły około 100.000 zł.

Kiedyś prasa opublikowała, że we Wrocławiu za kradzież jednego krzewu róży delikwent zapłacił kilka tysięcy złotych kary. Od tego czasu znacznie zmniejszyła się liczba amatorów miejskich róż. Widocznie tylko taka kara skutkuje.

Dewastacja zieleni miejskiej, to już prawie nawyk. Niszczą dzieci i dorośli. Trawniki — ozdoby naszych parków i skwerów zaczyna się traktować jako publiczne łaki i do zabaw dla dzieci, na boiska do piłki nożnej i do wypoczynku. Wprawdzie w Poznaniu na rzekamy ciągle jeszcze na brak specjalnych placów dla młodzieży — bo na ogół takich urządzeń nie brak dla dzieci — jednak to nie powód by — jak to obserwujemy — trawniki parkowe zamieniać na boiska do gry w piłkę.

A są i inne przykłady. Otóż w parku przy ul. Ogrodowej urządzono specjalne miejsce do zabaw dla dzieci, lecz nie trudno zauważyć, że harczą one przede wszystkim na sąsiednich trawnikach. Tak bywa również gdzie indziej — wystarczy, żeby rodzice chcieli zauważyć gdzie harczą ich dzieci...

Znieczulica zatacza coraz szersze kręgi. Oto kilka liczb, które nie wymagają komentarzy. Warto nad nimi podumać. W zeszłym roku chuligani, bo tylko oni uprawiają ten proceder, zniszczyli w Poznaniu ponad 1130 ławek parkowych. „Zabawy” te kosztowały

miasto przeszło 400.000 zł. Niebaga telna to kwota. Gdyby nie chuliganeria można by za te pieniądze — przykładowo — przyspieszyć urządzanie w naszym mieście dalszych nowych parków i zieleni.

Przeciętnie w dzielnicach niszczy się co roku po hektarze trawników, a na Starym Mieście aż 3 hektary. Tymczasem na odnowienie 1 ha, zależnie od stopnia zagospodarowania, trzeba wydać od 5000 do 30.000 zł.

Zdarza się niejednokrotnie, że wycięcie jednego drzewa, które musi być usunięte z powodu prac budowlanych lub przebudowy ulicy podnosi głos sprzeciwu. To dobry objaw, ale nie powód do alarmu. Jak nas zapewniono, co roku wysadza się znacznie więcej drzew i krzewów, niż wycina.

Lubimy zieleń, prawda? Cieszymy się jak rozkwitają wiosenne kwiaty, upajamy się ich zapachem. Dlaczego zatem niszczymy to, co sprawia nam radość, a miastu dodaje uroku?

ANNA SIEKIEŃSKA

Sukcesy technologów drewna

Koło Naukowe Technologów Wyższej Szkoły Rolniczej było organizatorem II Międzyuczelnianej Sesji Kół Naukowych Technologów Drewna. Za prezentowano na niej dorobek oraz omówiono zasady współpracy kół. Sesja została też poszerzona o informację o pracach młodej kadry naukowej. Pierwszą nagrodę uzyskała jedna z prac studentów poznańskich bardzo istotna dla przemysłu leśnego. Interesującą okazała się też praca pt. „Ocena przydatności stosowanych opakowań mebli skrzyniowych”, której autorzy rozpracowali nową metodę rozbiernego opakowania o wielokrotnej rotacji. Autorami pracy byli również studenci poznajscy.

Nie jest to pierwszy sukces poznańskiego koła. Prace jego członków uzyskiwały już pierwsze nagrody na ogólnopolskich zjazdach kół naukowych we Wrocławiu, Lublinie i Poznaniu, m.in. za opracowania dotyczące gospodarki drewnem kopalniakowym oraz za rozwiązanie interesującego przemysł sklejkowy. (map)

Medale dla jubilatów

Miła uroczystość odbyła się wczoraj w Prezydium DRN Jeżyce. Wiceprezident Zarządu Prezydium — E. Strzeszyński wręczył 9 parom medale za długoletnie pożytki małżeńskie.

Otrzymały je: Apolonia i Jan Baczynscy, Stanisława i Michał Hojanowie, Maria i Leon Kruszonowie, Ewa i Ignacy Marszałkiewiczowie, Józefa i Władysław Matysikowie, Marianna i Jan Pawlakowie, Franciszka i Feliks Schielerowie, Agnieszka i Jan Skrzypczakowie oraz Mariana i Walenty Walkiewiczowie. (a)

echa naszych publikacji

Jeszcze o przychodni przy ul. Matejki

Na pytania czytelników, dotyczące remontu przychodni przy ul. Matejki 52, odpowiedzieliśmy 22 kwietnia br. notatką zawierającą informacje, że Dzielnicowy Zarząd Służby Zdrowia przewiduje zakończenie prac na III kwartał br. Wobec dalszych głosów, zarzucających wykonawcy opieszłość i ślimacze tempo robót, rozmawialiśmy ze wszystkimi zainteresowanymi stronami.

Budynki przy ul. Matejki 52 podlega Dzielnicowemu Zarządowi Budynków Mieszkaniowych. Dom wymagał poważnego remontu. W pierwotnych planach remontem objęto tylko mieszkania z pominięciem znajdującej się w nim placówki służby zdrowia. Ponieważ i w tej placówce konieczny był remont i prace modernizacyjne (z uwagi na kłopoty z ogrzewaniem w poprzednich latach, na okres zimy musiano nieraz przesuwać przychodnię do innego budynku) Dzielnicowy Zarząd Służby Zdrowia wszczął starania o objęcie pracami również przychodni.

Rozmowy trwały długo, aż wreszcie zapadła decyzja. Wykonawca (Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane) nie mógł jednak rozpocząć prac bez dopełnienia warunków obowiązujących zleceniodawcę, czyli DZBM Grunwald. Chodziło zarówno o zlecenie

Zabytkowy portal

Obchodzimy właśnie tradycyjne Dni Opieki nad Zabytkami. Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na liczne w naszym mieście stare budowle, w które szczególnie bogate jest nasze stare miasto — a więc Stary Rynek i jego okolice. Na zdjęciu — renesansowy portal z piaszkowca w budynku Pałacu Górków przy ul. Wodnej 27, obecnej siedzibie Muzeum Archeologicznego. (c)



Zanim zabłyszczą nowe neony czas naprawić „śpiące” reklamy

W listopadzie ubiegłego roku pisaliśmy, że od dłuższego czasu nie działa neon reklamujący filmy „ORWO”, znajdujący się na dachu biurowca przy ul. Marchlewskiego. Od tego czasu nie się nie zmieniło. Neon nadal się nie świeci.

Jak nas poinformowano w przedsiębiorstwie „Reklama”, specjaliści tej firmy przyjęli zlecenie od warszawskiego właściciela neonu (AGPOL) na wykonanie remontu reklamy. Prace remontowe mają być zakończone w najbliższych tygodniach. Podobnie jak neon „ORWO” od dłuższego czasu nie świecą się: neon reklamujący walory turystyczne Wiekopolski — umieszczony na dachu kina „Baltyk” oraz reklama targów zamontowana na wieży targowej przy ulicy

Świerczewskiego. Neony te obecnie są remontowane i będą znów czynne w okresie MTP. Mimo wszystko wydaje się nam, że remont przeciąga się zbyt długo.

Eliminacje recytatorskie

W związku z trwającym Rokiem Leninowskim 19 bm. w klubie „Mozaika” w Poznaniu odbył się konkurs recytatorski poezji rewolucyjnej. Konkurs zorganizowany został przez Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczości Pracy i inne pionierzy spółdzielczości i miał charakter eliminacji wojewódzkich. W imprezie wzięło udział 39 recytatorów ze spółdzielczych ośrodków kulturalno-oświatowych, 5 teatrów poezji i teatr jednego aktora. Ogółem przyznano 16 nagród i wyróżnień. Pierwsze miejsce w recytacji indywidualnej zajął Lech Łuczak z Leszna, a w dziedzinie teatru poezji — teatr Zespołu Szkół Zawodowych CZSP Leszno. (sl)

Zapisy do przedszkoli

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Jeżyce podaje do wiadomości, że rekrutacja dzieci do przedszkoli na rok szkolny 1970/71 odbywa się od dzisiaj: do 30 bm. we wszystkich przedszkolach w dzielnicy.

Kierowniczki przedszkoli przyjmują również zgłoszenia dzieci 6-letnich do ogólnych przedszkolnych w szkołach podstawowych nr 7, 71, 73 i 57. (na)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Z ul. Dzierżyńskiego przez Chwałkowski schodzi się schodami na Dolną Wilę, stadion i pływalnię. Dziennie przechodzi tam kilkaset osób. Schody są zniszczone, dziurawe, wymagające szybkiej naprawy.

• Mieszkańcy donoszą, że już od godziny 7 rano brak w kioskach „Ruchu” na końcowym przystanku w Junikowie „Głosu Wielkopolskiego”.

• Zofia Ch. pyta czy ławki znajdujące się w parkach na Starym Mieście będą też wiosną odmalowane? Stały one tam całą zimę, są więc brudne, odprane i brzydkie. (js)

Telefony DONOSZA

• Około godz. 15.00 doszło u zbiegu ul. Marchlewskiego i Bemowskiej do zderzenia samochodu ciężarowego z karetą Szpitala Wojkowego. Wina ponosi kierowca samochodu S. Z.

• Przy ul. Warszawskiej w pobliżu Miłostowa doznał ciężkich obrażeń 15-letni T. W., który wychodząc spoza stojącego auta wpadł pod nadjeżdżający samochód.

• Przy ul. Fredry został potrącony przez motocykl 19-letni T. L. Final: ogólne obrażenia. Podobny wypadek zanotowano przy ul. Słowackiego. Obrażeniom uległa Małgorzata S.

• U zbiegu ul. Marchlewskiego i Dzierżyńskiego wyskoczył około godz. 7.00 z szyn tramwaju „18”. Na skutek czego doszło do kilkunastominutowej przerwy w komunikacji. (b)

TELEWIZJA
CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — „Wprowadzenie w rachunek prawdopodobieństwa”

TV zastrzega prawo zmian.